Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 238 | Kraków, poniedziałek 15 października 1923 | Rocznik XXXII

5.000 marek za numer

Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Konto czekowe PKO Nr 140.256

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

125.000 marek miesięcznie

Zagranicą miesięcznie 250.000 M
Tygodniowo w Krakowie 28.000 M

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86
Konto czekowe 149.975.

Wybuch prochowni w Warszawie

Straszne rozmiary katastrofy. — Zabici i ranni. — Akcja ratunkowa. — Wrażenie u ludności. — Posiedzenie żałobne Sejmu

(AW). **Warszawa**, 13 października.

Dziś około godziny 9-tej rano nastąpił wybuch, który dał się słyszeć w całej Warszawie i okolicy. Okazało się wkrótce, że wyleciał w powietrze skład prochu na forcie Norberta w pobliżu dworca kolejowego gdańskiego. Wybuch był tak silny, że w całem mieście powylatywały szyby, oraz stwierdzono szereg wypadków, cięższych i lżejszych. W sąsiedztwie fortu wyleciał w powietrze szereg budynków. Szkoda idzie w miljardy. Na miejsce wypadku zjechały wszystkie straże pożarne i władze. Przez dłuższy czas nad miastem unosiły się gęste chmury dymu. Most kolejowy ocalał.

Warszawa (AW). W uzupełnieniu wiadomości o wybuchu w forcie dowiadujemy się, że najpierw wybuchł magazyn zapalników pocisków, a dopiero potem prochownia.

Warszawa (AW). W uzupełnieniu informacji o wybuchu prochowni dowiadujemy się następujące szczegóły: Wybuch nastąpił w prochowni na obszarze cytadeli. Znajdował się w niej znaczniejszy zapas ładunków prochowych. Jak dotychczas stwierdzono, wskutek katastrofy straciło życie **28 osób** cywilnych i wojskowych. Ciężko rannych jest około **40,** jak również większa ilość lekko rannych. Natychmiast po wybuchu zjawiły się na miejscu wypadku władze, które zarządziły akcję ratunkową oraz wydały cały szereg poleceń potrzebnych do zapobieżenia rozszerzaniu się niebezpieczeństwa. Dochodzenia wdrożone celem wykrycia przyczyn wybuchu, wskazują na to, że **działała tu zbrodnicza ręka.** Rząd podziela oburzenie opinji, z powodu tej potwornej zbrodni, oraz współczucie społeczeństwa dla ofiar katastrofy. Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o wypadku, udał się minister kolei na dworzec gdański, oraz na most celem stwierdzenia, czy urządzenia kolejowe i most na Wiśle nie zostały uszkodzone. Okazało się, że szkody na dworcu gdańskim wyrządzone siłą pędu powietrza są **bardzo małe.** Co do mostu, to specjalna komisja wydziału budowy mostów w ministerstwie kolei, skonstatowała, że most jest **nienaruszony.** W pierwszej chwili po wybuchu, aż do przybycia komisji zmniejszono szybkość pociągów biegnących przez most. Ruch kolejowy jednak nie został ani na chwilę wstrzymany i odbywa się bez najmniejszych przeszkód.

Warszawa (PAT). Nadzwyczajne wydania dzienników podają następując szczegóły katastrofy: Wybuch nastąpił parę minut przed **godziną 9-tą** w prochowni cytadeli tuż za brama Nr. 1. W prochowni znajdowała się znaczna ilość **prochu artyleryjskiego ciężkiego kalibru. Byli tam już zajęci robotnicy przy pracy.** Wskutek wybuchu prochownia została zdemolowana, a pawilon **Nr. 10,** w którym mieszkają rodziny oficerów został **poważnie uszkodzony.** Na całym obszarze cytadeli wybuch dokonał spustoszeń. W kolonji oficerskiej i urzędniczej na Żoliborzu nastąpiły uszkodzenia mniejszych rozmiarów. W parę minut po wybuchu przybył na miejsce minister spraw wojskowych generał Szeptycki, który wydał zarządzenia, mające na celu ratunek rannych, odgrzebywanie zabitych oraz zapobiegnięcie niebezpieczeństwu zagrażającemu innym objektom. W chwilę potem przybył minister Kiernik wraz z przedstawicielami władz bezpieczeństwa oraz biskup polowy Gal, z duchowieństwem wojskowem, które wzięło z biskupem na czele udział w akcji ratunkowej i udzielało absolucji konającym ofiarom katastrofy. Na miejsce wypadku przybyły również wszystkie techniczne siły załogi warszawskiej. Do przewożenia rannych władze rządowe oddały do dyspozycji wszystkie pojazdy i automobile, ponadto samorzutnie zgłosiły osoby prywatne bardzo znaczną ilość swoich samochodów. Stwierdzono do południa **28 zabitych w tem 18 robotników, dwie żony oficerów, oraz dzieci wojskowych i urzędników zamieszkałych w cytadeli.** Ciężko rannych osób **40**, lekko **110 osób.** Prezydent Witos wydał natychmiast po wybuchu zainteresowanym ministerstwom odpowiednie zarządzenia oraz porozumiał się z marszałkiem sejmu, który na **znak żałoby zawiesił posiedzenie do godz. 1-szej w południe.**

* * *

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 13 października.

Wybuch nastąpił około godziny 9-tej rano. Prochownia położona była obok 10 pawilonu Cytadeli. Miejsce, gdzie znajdowała się prochownia, przedstawia obecnie dół **głębokości trzech piąter.** Aż do mostu kolejowego na linji gdańskiej leżą gruzy, tak daleko odrzuciła eksplozja szczątki prochowni. — Prokurator wojskowy Janiszewski wydał polecenie **aresztowania komendanta prochowni i jego zastępcy.** Szkody, wyrządzone wskutek masowego wypadnięcia szyb w mieście, wynoszą **kilkadziesiąt miljardów.** Pociąg pospieszny ze Zdołbuczowa wjeżdżał w chwili wybuchu na most gdański, gdy maszynista ujrzał nagle wznoszący się nad prochownią **olbrzymi słup ziemi.** Maszynista momentalnie zatrzymał pociąg — tak, że wypadły jedynie szyby. Nad Wisłą odbywała właśnie ćwiczenia kompanja szkolna 21 p. p. **Prąd powietrza rzucił wielu żołnierzy do wody,** z których czterech dotąd **nie znaleziono.** Nie jest wykluczonem, iż wylądowali w innym punkcie Wisły. Pierwszy przybył na miejsce katastrofy generał Osiński, który w momencie wybuchu **znajdował się w odległości kilometra od prochowni.** Siła wybuchu podrzuciła auto, którym jechał, na wysokość **pół metra w górę.**

ARESZTOWANIA, WRAŻENIE LUDNOŚCI

Śledztwo prowadzi wojskowość wspólnie z władzami cywilnemi. Z ramienia wojskowości występuje major Godlewski, z ramienia policji podkomisarz Gryfkoller. **Dokonano licznych rewizji i aresztowań.** Wrażenie na ludności wywarła eksplozja **ogromne.** Potężny huk detonacji, dźwięk wypadających szyb **spowodował panikę,** specjalnie na Pradze, **gdzie zarysowało się silnie wiele domów.** Wielu ludzi myślało, iż jest trzęsienie ziemi, podobnie jak w Japonji.

W związku z ogromem eksplozji i jej skutkami krążą w mieście najbardziej fantastyczne wersje. Opowiadają więc jedni, iż katastrofa została spowodowana **zwykłą nieostrożnością wartownika,** inni widzą w tem zbrodniczy zamach komunistów, wreszcie trzecia wersja głosi, że katastrofa powstała **w związku z przygotowanym zamachem stanu przez faszystów chjeńskich.** Z ogromnych zapasów prochu w cytadeli, które w tym czasie sprowadził był minister Szeptycki, mieli faszyści **w tajemniczy sposób zdobyć lwią część. Z obawy, że kontrola wykryje tak znaczny ubytek amunicji** i dla zatarcia śladów czyjaś ręka wywołała wybuch.

OFIARY W LUDZIACH

Natychmiast po wybuchu przystąpiono do akcji ratowniczej. Dotąd wydobyto 28 trupów, ilość ich jest z pewnością znacznie większa. Do wszystkich szpitali wojskowych i do szpitali św. Ducha i Rocha rozwożą auta rannych. W szpitalu wojskowym na ul. Zakroczyńskiej znajduje się 130 rannych, w szpitalu ujazdowskim z górą 80 rannych. **Szczególnie dużo ofiar jest w dzieciach.** — Dwoje dzieci znaleziono wpół zagrzebane w ziemi. Oddano je w dość ciężkim stanie pod domową opiekę jednego z lekarzy warszawskich. Ponieważ do późnego wieczora nikt się po nie nie zgłosił, zachodzi obawa, że rodzice ich **ponieśli śmierć** przy wybuchu.

ŻAŁOBNE POSIEDZENIE SEJMU

Warszawa (PAT). Dnia 13 października. Dziś w południe odbyło się nadzwyczajne posiedzenie konwentu seniorów Sejmu w związku z wybuchem na terenie Cytadeli. Postanowiono o godzinie 1-szej po południu odbyć **specjalne posiedzenie Sejmu,** na którem pan marszałek Sejmu ma wygłosić przemówienie, wyrażające współczucie imieniem Sejmu rodzinom ofiar. **Posiedzenie postanowiono na znak żałoby zamknąć do wtorku.**

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 13 października.

O godzinie 1 minut 15 otworzył marszałek Sejmu uroczyste żałobne posiedzenie, powiadamiając o katastrofie, rozmiarach jej i ilości ofiar i wyrażając rodzinom ich serdeczne współczucie. Posłowie wysłuchali przemówienia stojąc, poczem posiedzenie odroczono do wtorku.

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA KORPUSU DYPLOMATYCZNEGO

Warszawa (PAT). Dziś u ministra spraw zagranicznych zjawili się posłowie Stanów Zjednoczonych, Anglji, Francji, Szwajcarji i Portugalji oraz attaches hiszpański, duński i estoński i złożyli wyrazy współczucia z powodu katastrofy w cytadeli.

POMOC DLA OFIAR KATASTROFY

Warszawa (PAT). Minister pracy i opieki społecznej w towarzystwie naczelnika wydziału ministerstwa udał się na miejsce katastrofy i zarządził, aby bezdomni umieszczeni zostali w barakach na Powązkach, gdzie znajdą czasowe pomieszczenie i utrzymanie.

Warszawa (PAT). Komisarz rządu na miasto Warszawę otrzymał z ministerstwa pracy i opieki społecznej **sto miljonów marek** na pomoc dla ofiar poszkodowanych wybuchem. O uzyskanie dalszych funduszów czynione są starania.

Pogłoski o chjeńskim zamachu stanu

Warszawa, 13 października (Tel. wł. „Naprzodu"). Agitatorzy chjeny rozgłaszają, iż chjena przygotowuje zamach stanu na 15 bm. Stwierdza tę agitatorską robotę wielu posłów lewicy, którzy byli świadkami tego w Piotrkowie, Lwowie i Opatowie.

Fala strajkowa na Górnym Śląsku

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Dąbrowa Górnicza, 13 października.

Wyzysk robotników jako pracowników i konsumentów przez wiejskich i miejskich wyzyskiwaczy doprowadził do rozpaczliwego rozgoryczenia co jeszcze bardziej pogłębili kapitaliści nieuznawaniem żądań robotniczych nawet w stosunku do stwierdzonego statystyką wzrostu drożyzny. A nawet regulacja zarobków według wskaźnika drożyźnianego ale regulacja z dołu — w wysokim stopniu krzywdzi klasę pracującą, pogrążając ją w coraz większej nędzy.

Międzynarodówka kapitalistyczna na Górnym Śląsku czyli organizacja pod nazwą „Arbeitsgeberverband" występuje jednolicie, mieszcząc w sobie Niemców, Żydów, Francuzów i naszych oberpolaków z pod znaku Korfantego — podczas gdy robotnicy zastąpieni są przez sześć organizacji na czele ze Zjednoczeniem Zawodowem Polskiem, organizacją nieklasową! To wytworzyło taki stan rzeczy, że robotnicy stale są niezadowoleni, a kartel związków zawodowych, nazwany „Zespołem Pracy" jest instytucją znienawidzoną przez wszystkich członków związków, należących do Zespołu pracy. Najbardziej niezadowoleni z polityki Zjednoczenia Zawodowego Polskiego są klasowo uświadomieni robotnicy zorganizowani dotychczas w Centralnym Związku Zawodowym Polskim i w niemieckich klasowych związkach zawodowych. Rady Zakładowe, instytucja powołana ustawą niemiecką, odbywały już kilkakrotnie osobną konferencje, na które przychodzili radcy zakładowi, należący do różnych tych związków — niezadowoleni z polityki tych związków.

Związki zawodowe z Zespole Pracy, w którym jak wyżej wspomniano rej wodzi Zjednoczenie Zawodowe, ponoszą solidarnie odpowiedzialność za wyniki pertraktacji z „Arbeitsgeberverbandem" i niestety stosunek ten obałamuca robotników — a Zjednoczenie Zawodowe, wobec pracodawców umiarkowane, na zewnątrz chce uchodzić za partję radykalną — bo któż nie zna enpeerowców?

W ostatnim wypadku enpeerowcy spodziewając się, że wykazana drożyzna da możność podniesienia zarobków o duży liczebnie procent, zaproponowali jednodniowy strajk generalny — agitując wśród robotników, że gdyby nie udało się uzyskać większych korzyści, strajk ten zamieni się na strajk bezterminowy. We wtorek 9 paździer nika ustała praca we wszystkich kopalniach, fabrykach i hutach. W nocy o godz. 2 podpisano układ podwyższający płace o 130 proc., ale na drugi dzień nie wszyscy robotnicy powrócili do roboty — zaś we czwartek rano wszystkie kopalnie, fabryki, huty i większe warsztaty stanęły, a do strajku przyłączyli się kolejarze, poczta, telegraf, telefon. W chwili gdy piszemy, na Górnym Śląsku strajk generalny jest w całej pełni.

Wczoraj pertraktowano w Zagłębiu Dąbrowskiem. Tu do układu stają dwie organizacje: z jednej strony Rada Zjezdu Przemysłowców Górniczych, z drugiej Centralny Związek Górników w Polsce. Gdyśmy obradowali, za drzwiami stali delegaci Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, gotowi do podpisania układu, którybyśmy zawarli. O to, aby nie prowadzono pertraktacji wspólnie z nieklasowym związkiem, stoczyliśmy w roku 1920 dziesięciodniową walkę strajkową — godząc się, że stosunek organizacji kapitalistów do wszelkich jakichkolwiek organizacji jest dla nas obojętny, a my zawieramy umowę ważną i obowiązującą obie strony bez udziału jakichkolwiek innych jeszcze organizacji. Stosunek ten okazał się bardzo dobrym. Za zawarty układ ponosimy całkowitą odpowiedzialność i masy pracujące w przemyśle górniczym darzą nasz Związek takim zaufaniem, że układ zawarty jest dotrzymany.

(Na Górnym Śląsku brak jest właśnie tej **jednolitej klasowej organizacji, któraby przyjęła na siebie odpowiedzialność i za którą stałyby masy.** Stworzenie tej organizacji stało się koniecznością i stąd powstałe połączenie już dokonane w Związku Metalowców i dokonywujące się w Związku Górników.)

W Zagłębiu Dąbrowskiem pertraktacje jeszcze dziś nie są zupełnie zerwane. Rada Zjazdu Przemysłowców Górniczych dziś zbierze się w pełnym składzie dla omówienia warunków ostatecznie zakomunikowanych przez Związek: żądamy dla pracujących w akordzie 190, zaś dla pracujących na dniówkę 200 procent do obowiązujących obecnie płac i wypłaty zaliczek, oraz stwierdzania wysokości drożyzny i regulowania płac co tydzień.

Jeżeli przemysłowcy w Zagłębiu Dąbrowskiem nie zgodzą się na te żądania, wybuch strajku w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem stanie się nieunikniony. Wtedy również nieda się uniknąć, by inne zawody nie przyłączyły się do strajku, bo już dziś członkowie Komitetów Kopalnianych i mężowie zaufania fabryk, hut i większych warsztatów wstrzymują ludzi od strajku tą nadzieją, że uregulowanie płacy w górnictwie będzie wzorem do załatwienia tej samej sprawy we wszystkich zakładach przemysłowych i we wszystkich działach; czekają więc na załatwienie podwyżki górników robotnicy fabryk, hut i warsztatów, czekają urzędnicy biur i inni pracownicy.

Gdyby dziś w Dąbrowie Górniczej nie załatwiono ukałdu o płace w górnictwie — grozi nam **strajk generalny.** **M. B.**

* * *

Dąbrowa Górnicza, 13 października (Tel. wł. „Naprzodu"). Rokowania z Radą Zjazdu Przemysłowców zostały **zerwane.** Ofiarowali oni 130 procent podwyżki i 3 zaliczki w miesiącu na czwartą wypłatę i obiecywali pomoc w aprowizacji oraz zaliczki z kredytów przyznanych im przez państwo. W niedzielę odbędzie się konferencja górnicza, która powieźmie odpowiednie postanowienie i albo warunki przyjmie, albo ogłosi strajk.

PSL Piast przeciw Głąbińskiemu

Warszawa, 13 października (Tel. wł. „Naprzodu"). Klub PSL Piast wyraził na swem posiedzeniu **wotum nieufności** min. Głąbińskiemu za przeprowadzane przez niego rugi w szkolnictwie i ministerstwie oświaty. Zanepokojony tem p. Witos wezwał do siebie, do gmachu Rady ministrów kmieci z klubu Piasta i przekonywał ich, iż padli ofiarą „lewicowej futy". W następstwe tego wotum nieufności dla p. Głąbińskiego zostało **cofnięte.**

—ooo—

Starania p. Witosa o rozbicie grupy p. Bryla

Warszawa (Tel. wł. „Naprzodu"). P. Witos stara się wszelkiemi siłami doprowadzić do rozbicia grupy Piasta z Małopolski wschodniej (grupa Bryla). Używa on do tego swego osobistego sekretarza p. Dzendzla i posła Kosydarskiego. Karjera tego ostatniego jest faktycznie niecodzienna. Zrazu był atletą, potem nauczycielem, wreszcie inżynierem. Miał on w biurze odbudowy parę koni do użytku i oświadczył pewnego dnia, iż są one zbędne. Sprzedał je tedy na licytacji i kupił sobie parę własnych. Z tego powodu zarząd główny Piasta nie chciał dopuścić do jego kandydatury na posła. P. Witos jednak przeforsował dla niego mandat i dziś p. Kosydarski jest jego powolnem narzędziem.

—ooo—

Napad bandycki na pociąg Mińsk—Moskwa

Moskwa (AW). Dnia 10 bm. gromada, złożona z kilkudziesięciu ludzi napadła na pociąg kurjerski Mińsk—Moskwa. Około stacji Krupki pomiędzy Borysowem a Orszą pociąg o 11-tej w nocy został wykolejony, poczem uzbrojeni napastnicy wtargnęli do wagonów i w ciągu 1 i pół godziny, grożąc rewolwerami dokonali szczegółowej rewizji dokumentów i grabieży pieniędzy oraz kosztowności. Żadnych jednakże aktów gwałtów w stosunku do podróżnych, zwłaszcza do cudzoziemców, których wielu jechało w pociągu nie dokonano. Kurjera dyplomatycznego misji angielskiej napastnicy wzięli narazie za komunistę i chcieli go uprowadzić, po przedstawieniu przez niego dokumentów, zostawiono go w spokoju. Kurjerów dyplomatycznych sowieckich w pociągu nie było. W pociągu znajdowali się między innymi powracający do Moskwy: attache wojskowy poselstwa polskiego, pułkownik Boerner, wicekonsul polski w Moskwie, p. Jankowski, żona sekretarza poselstwa p. Balińska, kurjerzy dyplomatyczni polscy oraz kilku urzędników poselstwa. Poczta dyplomatyczna została **nietknięta.** Natomiast odebrano członkom poselstwa i kurjerom trochę garderoby i pieniądze, które mieli przy sobie.

—ooo—

LILLY WOJNICZ

Przyjaźń przerwana

40

Ciąg dalszy.

— Coby pan był zrobił, gdyby się był z nami rozminął?

Nie było odpowiedzi. Czując, że popełnił beztakt i niezręczność, Rene spiesznie dodał:

— Nie rozumiem, jak pan sobie nocą dawał rady w górach.

Błękitne oczy nagle pociemniały.

— Ot, człowiek się przyzwyczaja. Najgorsze tylko, że... jest sam.

— Musi jednak być przeraźliwie zimno spać tam podczas takiej słoty.

— Och, nie spi się wcale.

— Och, nie spi się wcale.

Rene wstał.

— W takim razie może się pan raczej położy i prześpi, zanim dowódca wróci? Musi pan być strasznie wyczerpany. Jose zaraz przygotuje łóżko.

Zanim myśliwi wrócili wieczorem, nieznajomy odzyskał przytomność umysłu i na pytania Dupreza odpowiadał głosem czystym, pewnym. Spał przez całe popołudnie i mógł teraz przyjąć trochę więcej pożywienia.

Dowódca nie był w dobrym humorze. Lortigue okazał się celniejszym strzelcem, następnie pogorszył jeszcze sprawę, przechwalając się w ciągu całej drogi powrotnej W dodatku deszcz znów zaczął lać i wszyscy byli zmęczeni i przemoczeni.

Pułkownik Duprez nałożył okulary i przyglądał się kandydatowi, jak sędzia przyglądałby się skazanemu złoczyńcy.

— Pan Martel mi powiedział, że pan przybywa z Ibarra, przeprawiwszy się przez góry, panie...?

— Rivarez.

— Rivarez? Nazwisko hiszpańskie, jak sądzę?

— Pochodzę z Argentyny.

— I... zawędrował pan tutaj, sam, i jak widać w nędzy?

— Brałem udział w walce...

— Przeciw despotyzmowi Rosasa?

— Tak; ranny i okaleczały jak pan widzi, dostałem się do niewoli. Następnie udało mi się umknąć statkiem kupieckim i schronić w Lima. Spodziewałem się tam zastać przyjaciela i pozostać u niego, zanim zdołam się porozumieć z krewnymi. Umknąłem bez pieniędzy; pościg był bardzo zawzięty. Dotarłszy do Lima, dowiedziałem się, że przyjaciel mój właśnie był wyjechał do Europy.

— Kiedy to było?

— Mniej więcej przed dziewięciu miesiącami. Czekałem w Lima, utrzymując się jak mogłem, wysławszy list do rodziny w Buenos Ayres, by mi natychmiast przysłano pieniędzy. Gdy okręt wrócił, przyniósł mi wiadomość od starego służącego, że na rozkaz Rosasa dom cały splądrowano i spalono, a rodzinę moją wymordowano. Ruszyłem wówczas do Ecuadoru, spodziewając się, że dostanę zajęcie w kopalniach srebra, a w Ibarra dowiedziałem się, że potrzeba tu tłómacza, więc przybyłem starać się o to miejsce.

— Skąd pan zna narzecza miejscowe, pochodząc z Południa?

— Przyswoiłem je sobie, odkąd tu bawię. Języki nie sprawiają mi żadnej trudności.

— A francuski?

— Byłem wychowany przez jezuitów francuskich.

— Wierzy pan tym bajdom? — szepnął Steger do Renego. Siedzieli obok siebie, przysłuchując się badaniu. Rene się nachmurzył, nie dając odpowiedzi. Osobiście był przekonany, że cała ta historja jest jedną siecią kłamstw; i mocno się irytował, że przybysz kłamie, i że Steger kłamstwa te odkrył, a przedewszystkiem na siebie, że jest zirytowany. Jego to przecież nie obchodzi.

— Trudną musiała być przeprawa przez góry, przy tak wezbranych strumieniach? — podejrzliwie badał Duprez. — Jak długo to trwało?

— Cztery dni.

Rene wykonał ruch zniecierpliwienia. Bierz go licho! Jeśli musi kłamać, czemu przynajmniej nie kłamie konsekwentnie? Przy śniadaniu powiedział był: „trzy dni".

Mrugnięcie powiek powiedziało mu, że ruch ten nie uszedł uwagi przybysza. A miękki głos zaraz dodał: — Cztery dni to trwało? Nie, tylko trzy.

Badanie przeciągało się w nieskończoność. Duprez całkiem widocznie, w sposób banalny, nastawiał pułapkę, by odkryć oszustwo; przybysz zaś jej unikał, głosem drżącym i z trwożnem spojrzeniem.

— Dziękuję, panie Rivarez — rzekł nareszcie Duprez. — Zechce pan poczekać parę minut w pokoju przyległym. Niebawem każę pana zawołać dla zakomunikowania mej decyzji.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Drożyzna i waluta

Odczyt posła dra Diamanda

Zapowiedziany w liczbie odczytów organizowanych w Warszawie przez POW odczyt tow. Diamanda na temat „Drożyzny i waluty“ zgromadził onegdaj tłumy w Towarzystwie Hygjenicznem.

W dwugodzinnej pogadance tow. Diamand poruszył wielką ilość zagadnień gospodarczych, trudnych do popularnego ujęcia i bardzo oderwanych, o ile chodzi o ich teoretyczne uzasadnienie. Odsłonił obraz naszego tragicznego istnienia: z jednej strony bogactwo „dziesięciu tysięcy“ uprzywilejowanych, z drugiej coraz większa nędza upośledzonych i pracujących milionów. Bogacz nic nie wie i nie chce wiedzieć o państwie; państwo jest dla niego narzędziem zysku, albo drabiną, po której szczeblach posuwa się w górę ku wyżynom dobrobytu. Płaci — ten, kto pracę swoją wynosi na rynek. Na niego bowiem zwala państwo lekkomyślnie i niepozornie lwią część podatków. Bogacić się i nie płaci obszarnik, włościanin, przemysłowiec, pośrednik. Tow. Diamand przypomniał z dawniejszych doświadczeń swoich, że czasu wojny jako poseł dop arlamentu austrjackiego, był powołany do wielkiej komisji, która miała przyjść z pomocą skarbowi. W tej oto komisji jeden z wielkich przemysłowców austrjackich oświadczył: Ojczyźnie oddaje się życie, ale Ojczyźnie nie oddaje się — bilansu. Ta psychologja jest właściwa naszym klasom posiadającym. W Sejmie grupy posiadające myślą o jedynem tylko, jak podatek zwalić na sąsiednią grupę: obszarnik woła „ratuj Ojczyznę“ do przemysłowca, przemysłowiec do chło pa i ostatecznie płaci tylko spożywca, ten, którego w Ojczyźnie są miljony — bezrolny chłop, robotnik, urzędnik, inteligent.

Ministrowie skarbu byli, jak dotąd, jednej tylko rasy społecznej, mówili o „żelaznych miotłach“, o równości, o sprawiedliwości, o bezlitosnem obłożeniu podatkowem kapitału w tej czy innej formie. Ale żelazna miotła p. Michalskiego była tyleż warta, co wszelkie inne instrumenty, któremi mieli i chcieli operować inni jego koledzy. Reklamowali się, obiecywali, oszukiwali siebie i innych. I każdy pogarszał tylko stan rzeczy i gdy już wyczerpał wszystko zło, które złą polityką skarbową, brakiem znajomości rzeczy, zarozumiałością i pewnością siebie, lekkomyślnością nabroił — odchodził jako zasłużony ojciec Ojczyzny, na którym nie poznał się naród.

Nietylko Sejm uprawia klasową politykę skarbową. Administracja podatków jest poniżej wszelkiej krytyki. Po dzień dzisiejszy — nie są jeszcze zlikwidowane należytości skarbowe od spadków z roku... 1918! Obywatele skarżą się — drukowaliśmy bardzo charakterystyczny w tym względzie list dra Jakobsona z Torunia w jednym z ostatnich numerów „Robotnika“ -- że od nich podatków nie ściągają! Tow. Diamand opowiada, że chciał zapłacić przypadający od niego podatek za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędności. Zapłacił. Po kilku tygodniach zjawili się w mieszkaniu jego egzekutorzy podatkowi, zajęli mu meble; żona, pod nieobecność męża, musiała ponad podatek zapłacić koszta, karę za zwłokę i urzędnik nie wiedział, że należytość podatkowa została oddawna wpłacona!

Aby skarb ratować, nie trzeba nawet pożyczki zagranicznej. Trzeba żelaznej woli i zmiany systemu. Jeśli tego nie będzie, nie będzie poprawy, będzie ruina.

Odczyt tow. Diamanda dał więcej, niż obiecywał i niż my tu zaznaczyć możemy. Uważny i poważny słuchacz zebrał w ciągu kilku godzin mnóstwo wiadomości, ale, co ważniejsza, idei, które, jeżeli wchłonie w siebie, jeżeli będzie o nich rozmyślał, będą dla niego źródłem poznania wszystkiego dobrego i wszystkiego złego, które składa się na całość naszego życia zbiorowego.

Kraj wielki i bogaty, o bezcennem bogactwie przyrodzonem, urodzaj, przewyższający zapotrzebowanie — a obok tego zła, demagogiczna, niemądra i szkodliwa gospodarka — oto dwugłos naszego życia, dysharmonia i dysproporcja naszego życia, które sprawia, że zamiast iść ku poprawie — idziemy ku — ruinie!

Mocne słowo tow. Diamanda, jego przyrodzony dowcip, obrazowy sposób wykładania najbardziej złożonych myśli natury gospodarczej — były owacyjnie przyjmowane przez audytorjum.

Na początku owację sprawiła zgromadzona publiczność ofierze dzisiejszego rządu — drowi Raabemu. W dyskusji wzięli udział pp. Łypacewicz, Zygmunt Heryng i inni. Dyskusja nie dodała wiele do odczytu, ten bowiem wyczerpał temat. W imieniu organizatorów odczytu przemówił tow. Hołówko, przewodniczył dr Raabe.

UWAGI

—o—

Jak p. Kucharski dba o skarb?

FABRYKANCI LIKIERÓW ZWOLNIENI OD PODATKÓW

„Kurjer Lwowski“ podaje:

Donoszą nam z Warszawy, że p. Kucharski, oprócz zapowiedzianych już i szeroko rozreklamowanych oszczędności, wprowadza jeszcze jedną, niezmiernie interesującą i świadczącą o głębokiem zrozumieniu i odczuciu przez tego męża stanu interesów państwa.

Oto od 15 bm. podatek od litra spirytusu podnosi rząd o 140.000 marek, przyczem zwalnia od tego podatku fabryki likierów. Dotąd przy wszystkich podobnych podwyżkach, ze słusznych zresztą powodów, likiernicy dopłaty takie uiszczać musieli. Przy podwyżce wrześniowej, która wynosiła 25.000 marek od litra, zapłaciły same likiernie lwowskie tytułem dopłaty około dwa miljardy. Przy podwyżce obecnej miałyby te same likiernie zapłacić ponad dziesięć miljardów, a dopłata z całej Polski, uiszczona przez likierników, wyniosłaby przeszło ośmset miljardów.

Oto jak p. Kucharski przysparza skarbowi państwa dochodów. Sprawa ta ma być poruszoną w Sejmie, który zażąda niewątpliwie od pana ministra bardzo szczegółowych wyjaśnień.

—ooo—

„Na czas pobytu prezydenta“

Jak wiadomo, pan minister Kiernik zlecił departamentowi samorządowemu, aby wydział aprowizacyjny ministerstwa spraw wewnętrznych na czas pobytu prezydenta Wojciechowskiego zaaprowidował Wilno w chleb i cukier...

Zaalarmowano w tym celu główny Urząd żywnościowy oraz Związek cukrowni.

Pierwszy nie mógł dostarczyć zboża, bo organizacje obszarnicze nie spieszą się ze sprzedażą zboża w oczekiwaniu większej zwyżki, drugi zaś wysłał transport cukru, cukier ten jednak zginął gdzieś w drodze.

Dziś na linjach węzła warszawskiego szukano zguby, ale podobno bezskutecznie.

Możliwe jest tedy, że tylko p. prezydent odwiedzi Wilno, ale bez cukru i bez chleba...

—ooo—

Jaja na... twardo!

We czwartek odbył się w głównym urzędzie przywozu i wywozu w Warszawie „podział“ kontyngentu jaj na wywóz zagranicę.

„Podział“ odbył się w bardzo oryginalny sposób:

Oto naczelnik urzędu przywozu i wywozu, p. Pełka, przedstawił gotową już listę eksporterów, sformułowaną przez ministra handlu i oświadczył, zebranym, iż lista zawiera same „twarde pozycje“ — nie pozostaje więc nic innego, jak przyjąć ją w całości... Dla formy jednak zarządzono głosowanie, w którem potulnymi głosami przedstawicieli ministerstwa spraw wewnętrznych, rolnictwa i skarbu zaaprobowano politykę jajeczną pana ministra przemysłu i handlu.

Ze 100 wagonów jaj, jakie mają być wywiezione w miesiącu bieżącym, 10 wagonów otrzymać ma Austrja, 10 wagonów Szwajcarja tytułem przyznanego im kontyngentu rekompensacyjnego, 75 wagonów otrzymują różne firmy eksportowe z „Jajem“ pana Bajdy na czele, 5 wagonów zaś pozostawiono do dyspozycji pana ministra przemysłu i handlu na... „ewentualne wyrównanie krzywdy“ przy podziale... faworytów ministerjalnych.

—ooo—

Za 40 miljardów marek — 50 wagonów zboża

Czytamy w „Robotniku“:

Donosiliśmy już o tem, że Kooperacja rolna dzięki wstawiennictwu pana ministra Gościckiego i pana senatora Kiniorskiego, otrzymało ze skarbu państwa 40 miljardów marek polskich tytułem taniego rządowego kredytu dla organizacji rolniczych.

Wzamian za to organizacje rolnicze zgodziły się zaofiarować głównemu urzędowi żywnościowemu zboże ściśle według cen giełdowych...

Skutek tej obietnicy był taki, że główny urząd żywnościowy, mimo, iż za zboże miał płacić przekazami telegraficznymi, otrzymał w ciągu 6 tygodni zaledwie 50 wagonów zboża, **organizacje bowiem rolnicze, otrzymawszy miljardy rządowe i nie potrzebując ju pieniędzy, wstrzymały sprzedaż zboża w oczekiwaniu aż ceny pójdą dostatecznie w górę...**

Dzięki temu polityka obecnego rządu, pozbywszy się ze skarbu państwa miljardów, ogłodziła miljony ludności miejskiej, która za asygnowane pieniądze nie na pożyczki dla obszarników, lecz na zakup zboża dla spożywców — otrzymałaby 400 wagonów zboża...

Dostała natomiast tylko... 50 wagonów!

—ooo—

Co dziennik chadecki wypisuje o Witosie

Organ chrześcijańskiej demokracji „Dziennik Bydgoski“ w depeszy z Warszawy z dnia 11 bm. tak omawia „expose“ premjera Witosa:

„Podkreślić warto, że wrażenie jej (t. j. mowy p. Witosa) było nadzwyczaj słabe i wręcz przykre. Sama osoba premjera bez krawata, w długich butach, wygniecionym półkoszulku i szarem ubraniu, łyczka z przedmieścia, działa wręcz przygnebiająco. Wygląda on jak gdyby sobie kpił z tej biedy, w której się państwo znalazło.

Mowa wczorajsza p. Witosa nie zawierała niczego nowego, ani wogóle silniejszych momentów, któreby stronnictwa rządowe aplauzem mogły były podkreślić“.

P. Kucharski na cenzurowanem

Warszawski „Kurjer Polski“ tak, jak po „expose“ Witosa oraz p. Kucharskiego w Senacie — przeprowadził wywiady z paru posłamiż reprezentującymi kierunek rządowy i opozycyjny o „expose“ min. skarbu w Sejmie.

Z wywiadów tych powtórzymy 4 oceny:

RZĄDOWY

POSEŁ WŁADYSŁAW BYRKA (Piast), b. kierownik ministerstwa skarbu i naczelny dyrektor PKKP, obecnie przewodniczący sejmowej komisji skarbowej:

— Pomijając podkreślenia polityczne p. Kucharskiego, jego „expose“ skarbowemu niewiele wypada zarzucić.

Nie zawierało ono zbyt wielu nowych myśli i projektów; p. minister zresztą podkreślił to w swojej skromności. Chociaż skromność p. Kucharskiego nie wykluczyła wielkiej wiary w siebie i dużej pewności, że coś zrobi.

W tem miejscu proszę mi pozwolić na jedną uwagę: nie chodzi o to, co się zrobi, ale jak i kto?

POSEŁ HENRYK MIANOWSKI (Ch. D.): Obowiązkiem każdego karnego członka większości jest chwalenie przemówień ministrów.

Ponieważ jednak stanowisko moje wobec osoby p. Kucharskiego jest znane, tak z wystąpień na zgromadzeniach, jak i w prasie, przeto wstrzymuję się od wyrażenia opinji o „expose“ p. ministra skarbu.

Myślę, że mnie panowie zrozumieli.

OPOZYCJA

POSEŁ NORBERT BARLICKI (PPS): W przemówieniu p. Kucharskiego uderzała demagogja i zadowolenie z siebie, zupełnie nie licujące z wynikami jego działalności. Licząc się z możliwością ustąpienia, chce on siebie podwyższyć i zwalić winę na następców.

POSEŁ HENRYK WYRZYKOWSKI („Jedność Lud.“): Po przemówieniu p. ministra Kucharskiego odnosi się wrażenie, że jednak najkardynalniejszym warunkiem naprawy skarbu byłaby jego dymisja.

SKŁADKI

—o—

DLA RODZIN PO OFIARACH Z „REDENU“: Stow. spółdz. „Życie“ w Czechowicach mk. 1 miljon, robotnicy rafinerji „Vacuum Oil Company“ w Czechowicach mk. 2,934.000. Powyższe kwoty wpłacono przez PKO do Centralnego Związku górników, Kraków, Aleja Krasińskiego 8.

Przed kongresem PPS

II.

Podajemy w dalszym ciągu rezolucje, opracowane przez CKW na zlecenie Rady Naczelnej.

STOSUNEK PARTJI DO ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Stojąc niewzruszenie na stanowisku samodzielności, bezpartyjności i klasowości ruchu zawodowego, Kongres zwraca się do wszystkich towarzyszów należących do organizacyj zawodowych z wezwaniem do gorliwego zajęcia się robotą zawodową, konsekwentnego i bezwzględnego paraliżowania rozkładowej działalności komunistycznej w związkach, oraz systematycznej propagandy na terenie związków zasad socjalistycznych. Kongres wzywa ogół towarzyszów partyjnych do energicznej akcji na terenie związków w sprawie nawiązania braterskiego kontaktu z temi partjami socjalistycznemi, które, stojąc na gruncie uchwał Międzynarodówki Zawodowej w Amsterdamie i Międzynarodówki Socjalistycznej w Hamburgu, bez zastrzeżeń odgradzają się i zwalczają komunizm. Kongres zasyła kierownictwu Związków Zawodowych wyrazy pozdrowienia i braterstwa i wyraża przekonanie, że kierownictwo tych związków użyje wszystkich wysiłków, by pod sztandarem ruchu klasowego skupić robotników pozostających dotychczas w szeregach organizacyj zawodowych — nieklasowych

REZOLUCJA W SPRAWIE STOSUNKU DO KOOPERACJI

I. Zważywszy, że spółdzielnie spożywców, organizując masy ludowe, usuwają swą organizacją społeczną pośrednictwo handlowe prywatne i uspołeczniają zyski kapitału handlowego, że polepszają one dobrobyt klasy robotniczej, dbając o wysoką jakość towarów i przy należytym rozwoju wpływają na potanienie produktów pierwszej potrzeby, że stanowią one masową organizację proletarjatu, obejmując swemi ramami i te warstwy proletarjatu, które nie wchodzą w szeregi politycznej i zawodowej organizacji robotniczej, że przyczyniają się do uświadomienia klasowego mas robotniczych i wyrobienia w nich zdolności do samodzielnej pracy gospodarczej i w ten sposób przygotowują proletarjat do spełnienia swej roli dziejowej: uspołecznienia środków produkcji i wymiany, —

Kongres PPS stwierdza, iż ruch spółdzielczy posiada wielkie znaczenie dla dzieła zorganizowania, uświadomienia i socjalistycznej przebudowy dzisiejszego społeczeństwa.

Ruch spółdzielczy jako ruch proletarjatu, swe wielkie zadania spełnić może tylko wówczas, gdy w pracy jego jasno przyświecać będzie myśl socjalistyczna, poczucie klasowego charakteru, i w pracy swej utrzymywać będzie ścisłe stosunki z pozostałemi formami ruchu robotniczego.

Dlatego też, witając z radością pomyślny i na zdrowych podstawach oparty rozwój Związku Robotniczych Spółdzielni Spożywców, kongres PPS stwierdza konieczność skupienia się pod sztandarem Związku wszystkich spółdzielni robotniczych na całym terenie Rzeczypospolitej.

II. Zważywszy, iż dotychczasowo pewna część spółdzielni o składzie robotniczym podlega wpływom drobnomieszczańskiej ideologji neutralności ruchu spółdzielczego, a nawet wchodzi w skład Związku neutralnego, Kongres PPS wzywa robotników socjalistycznie uświadomionych do wytężonej pracy w kierunku uświadamiania klasowego członków tych spółdzielni, nadania im ideologji robotniczej i połączenia ich ze Związkiem Robotniczych Spółdzielni Spożywców.

W SPRAWIE POLITYKL SAMORZĄDOWEJ

1) Wobec katastrofalnego stanu samorządów w Polsce Kongres uważa za konieczne jak najszybsze uchwalenie przez Sejm ustawy o samorządzie.

2) Kongres stwierdza, że reakcja polska dąży do zupełnego uwstecznienia ustawy o samorządzie. Wyrazem tego dążenia są wnioski zgłaszane przez działaczy samorządowych prawicy na zjazdach miast, zdążające do zniesienia zasady równości i bezpośredniości wyborów pod płaszczykiem ciągłości pracy w radach miejskich, lub obrony interesów polskich na kresach, wprowadzenia wysokiego cenzusu wykształcenia przy wyborach do Magistratu oraz zaprowadzenia systemu „dwuizbowego“ przy budowie władz samorządowych miesjkich. Kongres poleca ZPPS przeprowadzenie w Sejmie jak najenergiczniejszej walki o utrzymanie zasad demokratycznych w ustawie o samorządzie.

3) Co do szczegółów ustawy samorządowej, Kongres wypowiada się stanowczo:

a) za jednolitą ustawą dla całej Polski i przeciwko ramowości, dającej możność reakcji lokalnego uwstecznienia samorządów.

b) Kongres wypowiada się za 4-letnią kadencją rad miejskich i za magistratem wybieranym na czas trwania kadencji rady miejskiej, odpowiedzialnym przed radą miejską i wchodzącym w skład rady miejskiej.

c) za 6-przymiotnikowem prawem wyborczem.

4) W sprawie taktyki naszych towarzyszów w radach miejskich Kongres uchwala:

a) obowiązkiem naszych towarzyszów w radach miejskich jest zorganizować się we frakcję PPS, którą obowiązuje solidarność wystąpień na gruncie rady miejskiej i magistratu.

b) frakcje radzieckie w swojej taktyce zależne są od miejscowych władz partyjnych, oraz działają na podstawie uchwał CKW i Wydziału Samorządowego.

c) frakcje prowadzą na gruncie rady politykę samodzielną. Trwałe bloki z grupami demokratycznemi mogą być dozwolone jedynie na podstawie uchwał CKW i Wydziału Samorządowego.

Kierownictwo gospodarką miejską (prezydenturę) mogą nasi towarzysze brać jedynie w tym wypadku, gdy stanowią większość absolutną lub najliczniejszą w radzie miejskiej frakcję.

Ławnikowstwo i wiceprezydentura mogą być obejmowane na podstawie proporcjonalnego układu sił w radzie miejskiej ze zgodą kierownictwa partji.

Kongres widzi w pracy naszych towarzyszów na gruncie samorządów wypełnienie obowiązku obrony interesów szerokich mas ludowych. Rady miejskie powinny nam dać możność obrony gospodarczych interesów, owocnej pracy nad podniesieniem oświaty, zdrowotności i kultury ludu polskiego.

Rady miejskie mogą i powinny być szkołą dla działaczy socjalistycznych, dążących do trwałego ujęcia w społeczeństwie władzy przez lud pracujący.

W SPRAWIE PRACY OŚWIATOWEJ

Kongres uważa za jedno z najpilniejszych zadań w dobie obecnej rozwinięcie jak najbardziej intensywnej pracy oświatowej w szerokich masach proletarjatu miast i wsi, a to celem podniesienia umysłowego i etycznego poziomu mas pracujących, uświadamiania socjalistycznego oraz przygotowywania wykształconych bojowników ideału socjalistycznego.

Kongres wita założenie TUR w Polsce i gorąco wzywa wszystkie organizacje robotnicze oraz poszczególnych towarzyszów, aby z całą energją poparli pracę TUR, tak przez zakładanie nowych oddziałów tej organizacji, jak przez wytężoną współpracę w jej szeregach.

Walka chadeków z kasami chorych

Na czwartkowem posiedzeniu Sejmu bardzo burzliwe były obrady nad wnioskiem PPS w sprawie wstrzymania przez min. pracy wyborów do kas chorych. Za nagłością energicznie przemawiał tow. **Żuławski.**

Dowodził, że ustawa zapewnia ubezpieczonym w kasach chorych zupełną autonomję tych kas. Komisarze rządowi w nowych kasach dotychczas dążyli do jaknajszybszego przeprowadzenia wyborów, lecz obecny minister polecił wstrzymanie wyborów w kasach, które już wybory rozpisały, uzasadniając to rzekomemi nieformalnościami. Ten krok jednak uważać trzeba za naruszenie tendencji całej ustawy o kasach chorych i odebranie kasom autonomji. Mówca stwierdza, że główny argument ministra, iż wybory były rozpisane nie na jeden dzień, lecz na dni kilka, jest nieistotny, gdyż dotychczasowe instrukcje ministerjum nie zabraniały tego.

Również inne argumenty są takie, że należy całe jego postępowanie uważać tylko za uwzględnianie interesów partyjnych. (Głos na lewicy: Obawa, że chadecy przegrają).

Ma się wrażenie, że min. dąży do rozbicia samego ubezpieczenia. PAT ogłosiła wiadomość, że minister wydał zarządzenie zasiłku do 100 procent. Myśmy swego czasu stawiali takie wnioski i pokazywali nawet pokrycie na brakujące 40 proc. Większość wtedy to odrzuciła, dziś, nie mając nawet możności przeprowadzenia tego, tylko, żeby skaptować sobie głosy czy sympatje w kołach ubezpieczonych, obiecuje im 100 proc. zasiłek. Uważam, że min. dokonało zamachu na prawa ubezpieczonych i proszę Izbę o przyjęcie wniosku, wzywającego rząd do zniesienia wstrzymania wyborów. (Oklaski na lewicy).

Tow. Żuławskiemu odpowiadał chadecki minister Smólski, tak wykrętnie i obłudnie, że wywołał żywiołowe protesty na lewicy. P. Smólski umiał wytknąć tylko jedno przeoczenie w Sosnowcu, które jednak odrazu zostało naprawione. Co do innych kas, w Częstochowie, Łodzi, nic nie mógł zarzucić. Całe przemówienie p. Smólskiego stało na poziomie chadeckich wystąpień wiecowych, demagogicznych i nieodpowiedzialnych.

Nagłość wniosku odrzucono 175 głosami chjenopiasta przeciw 159.

Przegląd społeczny

—o—

ZE ZWIĄZKU URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH

W dniu 10 bm. w lokalu Związku urzędników prywatnych, ul. Sławkowska 6, odbyło się walne zebranie urzędników i urzędniczek sekcji metalowej, na którem omawiane było obecne ciężkie położenie urzędników prywatnych. Po dokonaniu wyborów nowego wydziału, zebranie uchwaliło jednogłośnie następującą rezolucję: „Wzywa się Wydział do natychmiastowego porozumienia się z mężami zaufania poszczególnych firm i przeprowadzenia energicznej akcji w sprawie zaległej i dalszej regulacji wskaźnika drożyźnianego ze Związkiem przemysłowców zachodniej Małopolski“.

—ooo—

STRAJK W FABRYCE CHEMICZNEJ FIRMY LIBAN W BORKU FAŁĘCKIM

rozpoczął się 3 października na tle zredukowania wykazanego wskaźnika komisji parytetycznej.

—ooo—

STOSUNKI W ZAWODZIE MALARSKIM W KRAKOWIE

P. Mikulski poucza

Mowa o p. Mikulskim, który prowadzi roboty malarsko-pokostnicze. W poprzedniej notatce skierowanej pod adresem PKKP zaznaczyliśmy między innemi, że p. M. zatrudnia ludzi, którzy z malarstwem mają bardzo mało wspólnego, czyli że zatrudnia i wykonuje prace malarzami „z pod studni“. Widocznie i p. M. ma tyle wspólnego z malarstwem co i ludzie u niego zatrudnieni, bo gdyby było inaczej, toby sam kierował robotami a nie posługiwał się innym majsterkiem niejakim Stanisławem Czechem, który zdaje się niema szczęścia do prowadzenia zawodu na własną rękę. Ale nie o to nam chodzi, nas interesuje to, że p. M. radzi innym firmom by szły za jego przykładem a nie pożałują. Widocznie robi dobry interes. Niechże i nam będzie wolno poradzić p. Mikulskiemu, by siedział spokojnie, bo posiadamy dość materjału, który po zrobieniu z niego użytku publicznego nie wyjdzie mu na korzyść i doprowadzi do godności cechmistrza, na którą to godność p. M. choruje.

Organizacja malarzy i pokostników w Krakowie.

—ooo—

OBSZARNICY W MAŁOPOLSCE GWAŁCA OBOWIĄZUJĄCE PRZEPISY

Od Związk. Zaw. robotników rolnych (okręg małopolsko-cieszyński) otrzymujemy list następujący:

Pomimo, że istnieje obowiązujące orzeczenie, normujące pracę i płacę robotników rolnych w Małopolsce, tutejsi obszarnicy **bezprawnie wymawiają z dniem 1 października służbę robotnikom rolnym,** tak, iż robotnik musiałby się wyprowadzić wśród najcięższej zimy, w dniu 1 stycznia.

Do 8 października w samym oddziele rzeszowskim zameldowano 130 wypowiedzeń pracy, w tem jest kilku wydalonych, to też rozgoryczenie wśród robotników jest duże i grozi poważnemi konsekwencjami. Możeby rząd pouczył obszarników o obowiązujących prawach?

HUMOR I SATYRA

—o—

ŹLE TERAZ JEST Z CHJENĄ

Źle teraz jest z chjeną: na jej firmamencie
Niema „gwiazd" — poginęły już w czasu odmęcie...
Na Kraków był Korfanty ozdobą jej listy:
To energja, zasługi, duch, jak kryształ czysty!
(Był wprawdzie... Napieralski — soczewicy misa
I przez endeków dany tytuł... infamisa!)
Dziś i endecki „Goniec" woła nań: Do biesa!
To przemytnik Bosela, to faktor Stinnesa!
Ten Korfanty, Korfanty
Chce Polskę obcym rozdawać na fanty!
. . . .
Był Haller cudotworny. — Gdzieindziej przynęta:
Otoczyła go łaską swoją Panna Święta,
Przy Jej oto pomocy — on krzyżem leżący...
On jeden od najazdu zwolnił kraj ginący!...
I był on jeszcze wielki,g dy z balkonu gada,
A młódź, co go słuchała na posłów napada
I powóz prezydenta obryzguje błotem...
A potem?...
Już posłuje pan Haller, już w Sejmie zasiada
I — — skończona parada!
W Sejmie jego triumfy, jego polityka
Nie warte, rzecby można, Gdyka czy guzika...
Ameryka!... Tam jeszcze generał-nowina,
Wyzłoci jego szlify zamorska kraina,
Lecz źle się dzieje,
Gdy się już w Ameryce ma jeno nadzieje!
. . . .
Senackie listy chjeny zdobiły infuły,
Lecz papież wyrzekł „veto".. Jak kleksy w bibuły,
Wsiąkły te fjolety.
Niestety — jękła chjena: Niestety! —
Z jej listy senackiej weszli więc na plan
Pan... Grüzmacher, pan Adelman.
. . . .
Ogląda się wciąż chjena za bożyszczem nowem
„Heureka": Kucharski! głosem stentorowym
Woła! —
Sykanie dokoła...
Kucharski mówi w Sejmie, że nie jest znachorem,
Co nieuctwa próbuje dziś na skarbie chorym,
A na to ostre słowa, ostre tak, jak klinga:
„Ależ owczarz jest z pana — owczarz Hammer-
linga!"
. . . .
Gdyby tak przyszły dzisiaj ponowne wybory:
Gdzie są wasze triumfy i gdzie matadory?

Towarzysze i Towarzyszki!

W poniedziałek 15 października 1923 o godzinie 7 wieczór odbędzie się w sali Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5

Ogólne zebranie partyjne

stanowiące konferencję okręgową dla okręgu wyborczego Kraków-miasto z porządkiem dziennym:

1) **Sytuacja polityczna.**
2) **Wnioski na kongres.**
3) **Wybór delegatów na kongres.**

Wstęp mają towarzysze i towarzyszki opłacający podatek partyjny.

Za Krakowską Radę Robotniczą:
Dr Emil Bobrowski. Dr Józef Rosenzweig.

Sprawy partyjne

—o—

DO DELEGATÓW NA KONGRES PPS

1) Delegaci wybrani na Kongres zechcą po przybyciu do **Krakowa** zgłosić się w **biurze kwaterunkowem** Kongresu, które urzędować będzie od dnia 31 października bez przerwy w dzień i w nocy na dworcu **osobowym** — gdzie otrzymają wszelkie wskazówki, dotyczące umieszczenia ich w hotelu i t. d.

Biuro **Kongresu** mieścić się będzie w dniach 31 października i dnia 1 listopada w Sekretarjacie Rady Robotniczej w Domu Robotniczym przy ul. Dunajewskiego l. 5, I piętro, zaś w dniach 1 listopada po południu i następnych dni biuro Kongresu mieścić się będzie w sali konferencyjnej magistratu krakowskiego.

2) Kongres odbywać się będzie **w Krakowie.** — Powitanie Kongresu nastąpi **1 listopada br. punktualnie o godz. 11 przed południem, w sali Starego Teatru** przy ul. Szczepańskiej (wejście od ulicy Jagiellońskiej). — Kongres obradować będzie w dniu **1 listopada po południu** i w dniach następnych w sali **Rady miejskiej,** mieszczącej się w budynku magistratu krakowskiego przy ul. WW. Świętych.

3) Delegaci i goście mają najdalej do dnia 28 października br. zawiadomić Sekretarjat Krakowskiej Rady Robotniczej, ul. Dunajewskiego 5, II piętro, że życzą sobie, aby zamówiono dla nich hotel. Ceny w hotelach krakowskich dla delegatów Kongresu do połowy zniżone.

Krakowska Rada Robotnicza PPS.

Przewodniczący: **Poseł Dr. Emil Bobrowski,** sekretarz: **Dr. Józef Rosenzweig.**

KRONIKA

—o—

Kraków, 14 października.

Przed przyjazdem Piłsudskiego do Krakowa

Przyjazd Marsz. Piłsudskiego do Krakowa nastąpi definitywnie *21* bm. tj. w niedzielę o godz. 9 rano. Marszałek Piłsudski wygłosi w sali Starego Teatru dwa odczyty pt.: „Pierwsze miesiące Niepodległej Polski". Pierwszy odczyt odbędzie się w poniedziałek *22* bm., drugi zaś we wtorek *23* bm. Zgłoszenia po bilety i zaproszenia na wieczornicę, która odbędzie się we wtorek po odczycie, wydawać będzie tylko w poniedziałek i wtorek tj. 15 i 16 bm. sekretarjat prezydjalny magistratu od 6—8 wieczór, oraz p. Podworski w mieszkaniu przy ul. św. Jana 14, II p. od 9—1 i od 4—6 popoł. We wtorek dnia 16 bm. odbędzie się o godz. 7 posiedzenie ściślejszego komitetu przyjęcia w magistracie, zaś dnia 17 bm. o godz. 7 wieczór zebranie przedstawicieli organizacyj zgłoszonych w lokalu strzelca przy ul. Florjańskiej 53.

—ooo—

Domokrążcy chjeńscy

Przed przyjazdem marszałka Piłsudskiego do Krakowa chodzą po domach agentki chjeńskie, kolportując a raczej wpychając zadarmo nędzny paszkwil, wymierzony przeciwko Piłsudskiemu, a wydany pod pseudonimem Jana Lipeckiego, pod którym ukrywa się współpracowniczka „Rzeczypospolitej" Jawetz-Pannenkowa.

Tyle podajemy dla informacji osób, któreby były przez te agentki nagabywane.

—ooo—

100-tysiączki

(AW). Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa wydała z dniem 12 października **banknoty opiewające na 100.000 marek polskich.**

—ooo—

W sprawie „Tygodnia Akademickiego"

Otrzymujemy następujące pismo:

„Komitet Pomocy dla młodzieży akademickiej" urządza w czasie **między 4 a 11 listopada br.** na obszarze Województwa krakowskiego, śląskiego i kieleckiego „Tydzień Akademicki". Są to te trzy Województwa, z których młodzież szuka przeważnie wykształcenia w wyższych szkołach Krakowa (Uniwersytecie, Akademji górniczej i Akademji Sztuk Pięknych) i dlatego można liczyć na tym obszarze kraju na jak najgorętsze poparcie doniosłych celów „Tygodnia Akademickiego". Wiadomo, jak ciężkiem jest położenie materjalne naszej polskiej młodzieży, walczącej nieustannie z brakiem mieszkań, wyżywienia, odzienia i środków naukowych — i wiadomo także, że nie w kim innym, tylko w polskiej młodzieży leży cała nadzieja w lepszą przyszłość Państwa, w szybki rozwój naszego narodu. W tych warunkach jest najświętszym obowiązkiem całego społeczeństwa przyjść tej młodzieży z pomocą — a jest obowiązek święty, bo zaciągnięty wobec przyszłych pokoleń. Jego niewypełnienie świadczyłoby jak najogrzej o patrjotyźmie, o rozumie politycznym, o szerokich horyzontach obecnego pokolenia.

To też Komitet tych trzech Województw zwraca się z pełną ufnością z apelem o pomoc do całego społeczeństwa i wierzy, że ją od wszystkich jego kół i warstw otrzyma. W ciągu „Tygodnia Akademickiego" Komitet będzie urządzał na terenie powyższych Województw cały szereg przedsięwzięć, których powodzenie zależeć będzie od życzliwości i przychylnego nastroju społeczeństwa. Szczegółowy program zostanie podany do publicznej wiadomości za parę dni, ale już teraz zwracamy się z jak najgorętszą prośbą, aby się nikt nie usunął od dostarczenia pomocy w swoim zakresie wpływów i działania.

Niechaj każdy, do kogo się zwrócimy, pamięta, że udzielając tej pomocy, pomaga sobie samemu, pomaga całemu narodowi, pomaga swoim dzieciom i wnukom i przyczynia się do zbudowania silnej, zamożnej, oświatą opromienionej Ojczyzny, pod której budowę pozwoliła Opatrzność kłaść naszej generacji fundamenta.

Niechaj młodzież polska wie, że całe społeczeństwo śledzi z najwyższą życzliwością jej dolę i jej pracę i niechaj z tego przekonania czerpie świadomość o wielkich obowiązkach i wielkiej odpowiedzialności, jakie na młodzieży polskiej spoczywają.

Prezydjum Komitetu.

(Podpisali: Wojewodowie: Krakowski, Śląski i Kielecki, Książę Biskup Krakowski i inni Księża Biskupi, Rektorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego, Akademji górniczej i Sztuk Pęknych, Dowódca Okręgu Korpusu i Prezydenci miast).

—ooo—

WYKŁADY PUBLICZNE O KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ. Z okazji 150-letniej rocznicy śmierci Stanisława Konarskiego i założenia Komisji Ekudacji Narodowej odbędą się dziś w niedzielę o godzinie 5-tej po południu bezpłatne publiczne wykłady staraniem Towarzystwa Szkoły Ludowej. Przemawiać będą: wiceprezes TSL prof. Sikora w szkole im. św. Florjana przy ul. Szlak; prof. Zaremba w szkole im. św. Anny przy ul. Topolowej; prof. Mossoczy w szkole męskiej w Dębnikach; prof. Leńczyk w szkole męskiej w Półwsiu Zwierzynieckiem. Dr. Czuchajowski w szkole męskiej w Czarnej Wsi; Dr. Godłowski w szkole męskiej w Łobzowie; prof. Haydukiewicz w szkole męskiej i żeńskiej w Grzegórzkach; prof. Jabłoński w szkole im. Kościuszki w Podgórzu, ul. 3-go Maja.

CHADECKA ARMJA BEZ WOJSKA. W sobotę 13 bm. na godzinę 6'15 wieczór zwołali chadecy zebranie za zaproszeniami na ul. Andrzeja Potockiego 11 w sprawach „wewnętrznych" elektrowni. Gdy jednak na owo zgromadzenie przybyła przygniatająca ilość organizacji zawodowej i politycznej PPS, przestraszyli się chadecy, iż rezolucja ich upadnie, a rezolucja PPS przejdzie i przenieśli swe zebranie do górnej sali i... za legitymacjami partyjnemi chadeckiemi. Do górnej sali weszło wobec tego kilku ludzi, a członkowie PPS w liczbie powyżej 80 ze śpiewem „Czerwonego sztandaru" opuścili dom przy ul. Andrzeja Potockiego l. 11, gdzie pozostali mieli radzić nad sprawami „wewnętrznemi"... elektrowni.

PREMJE TOWARZYSTWA SZTUK PIĘKNYCH za rok *1922* i *1923* mogą już członkowie odbierać codziennie w kancelarji Towarzystwa między godz. 11 a 1 w południe. Obecna wystawa w Pałacu Sztuki obudziła ogromne zaintersowanie dzięki zbiorowej wystawie H. Uziembły i F. Turka. Inne sale wypełniły dzieła Jabłońskiego, Münnicha, Klimowskiego, Malickiego, Pronaszki, Raszki, Hironia, Modesa i innych.

KURSY JĘZYKÓW OBCYCH (tylko dla mężczyzn). Z dniem 17 października rozpoczynają się zorganizowane przez Polską YMCA w Krakowie, kursy języków angielskiego i francuskiego, prowadzone przez fachowych wykładowców-cudzoziemców, metodą bezpośredniego nauczania. Przy kursach zostaną zorganizowane kluby konwersacji w danym języku. Grupy początkowe, średnie i wyższe. Wykłady odbywają się w godz. między 6 a 9 wieczór. Informacje i zapisy w YMCA, ul. Retoryka 1, od godz. 9 do 12 i od 3 do 9 wieczór.

CZTEROGODZINNA PRZERWA W RUCHU TRAMWAJOWYM. Wczoraj w godzinach rannych wstrzymany został nagle ruch tramwajowy na wszystkich linjach. Przyczyną tego było zepsucie się jednej z maszyn w elektrowni miejskiej, wskutek czego dopływ prądu ustał. Po czterech godzinach około godz. 12 w południe ruch tramwajowy na wszystkich linjach podjęto, po naprawieniu uszkodzonej maszyny w elektrowni miejskiej.

FAŁSZYWY DOKTOR. Przed kilku dniami przytrzymała ekspozytura urzędu śledczego w Nowym Sączu pewnego osobnika, który przybywszy w lecie br. do tego miasta, przedstawiał się jako doktor medycyny, Jerzy Czechowski i zdołał wślizgnąć się w sfery tamtejszej inteligencji. Rzekomy doktor ponaciągał szereg osób na znaczne pożyczki, aż wkońcu został zdemaskowany i oddany w ręce policji. Czechowski ma na sumieniu liczne oszustwa, porobione w różnych miastach Małopolski. Oszusta odstawiono do więzień krakowskiego sądu okręgowego.

KRADZIEŻE. Na szkodę p. Zofji Morawskiej, urzędniczki Agencji Wschodniej, skradziono z biurka w tymże urzędzie 1 łańcuszek złoty i 2 pary kolczyków łącznej wartości 7 miljonów marek. — W czasie jazdy pociągiem skradł niewykryty sprawca pani Izabeli Bogońskiej, jadącej z Dęblina do Krakowa, torebkę damską ze znaczną gotówką oraz 2 obrączkami złotemi z monogramami J. I. i S. ŻZ. Kradzieży dokonano na przestrzeni między Strzemierzycami a Trzebinią.

Uroczystość 150 rocznicy Komisji Edukacyjnej

Wczoraj, jako w 150-letnią rocznicę utworzenia Komisji Edukacyjnej i śmierci ks. Stanisława Konarskiego, odbyły się we wszystkich zakładach szkół średnich w Krakowie uroczystości związane z tą rocznicą. Po nabożeństwach odprawionych w poszczególnych zakładach szkolnych, odbyły się uroczyste poranki w salach szkolnych z przemówieniami profesorów na temat znaczenia Komisji Edukacyjnej. O godz. 11 rano odbył się uroczysty poranek dla młodzieży staraniem seminarjów żeńskich i męskich. Dziś t. j. w niedzielę po nabożeństwie w kościele Pijarów, odbędzie się o godz. 11 rano w teatrze imienia Słowackiego uroczysta Akademja.

Katastrofalny stan finansowy elektrowni i gazowni skutkiem dewaluacji marki

Na posiedzeniu komisji gazowo-elektrycznej, odbytem onegdaj w magistracie krakowskim, uchwalono powierzyć sprawę ustanowienia nowych opłat za gaz i elektryczność na okres X, specjalnemu subkomitetowi. Okazało się bowiem, że z powodu dewaluacji marki polskiej, ceny obecne inkasowane po miesiącu starczą zaledwie w jednej trzeciej części na pokrycie rzeczywistych kosztów produkcji prądu i gazu. Subkomitet ma przygotować wnioski zmierzające do ustanowienia takiego sposobu wymierzania i ściągania opłat na oświetlenie, by uchronić elektrownię i gazownię od fatalnych skutków dewaluacji marki. Wnioski subkomitetu rozpatrzy komisja w przyszłym tygodniu.

Szkoła nauk politycznych na Uniwersytecie krakowskim

Dwa lata temu rozpoczęła swój żywot szkoła nauk politycznych, jako oddział wydziału prawniczego. Szkoła polityczna podobnie jak w krajach zachodnich ma przygotować szereg ludzi na odpowiednio wyszkolonych do służby publiczno-państwowej. Szczególnie w Polsce, gdzie dyletantyzm niemal wszechwładnie panuje, wychowanie polityczne i uświadomienie pewnych zagadnień ma pierwszorzędne znaczenie. Oprócz Warszawy jedyny Kraków wśród uniwersytetów w Polsce, jako wielki promotor ruchu umysłowego i elity politycznej, podjął zadanie wielkiej miary, bo ciągłości w wychowaniu polityków i to już dla własnej Ojczyzny.

Ale oprócz akademików lub maturzystów łaknących wiedzy politycznej znajduje się szereg ludzi biorących wybitny udział w szerokiem życiu publicznem. Takim ludziom powinna szkoła otworzyć swą skarbnicę wiedzy, aby jako słuchaczom nadzwyczajnym dać odpowiednie wyrobienie polityczne i umiejętność w ocenie pewnych zjawisk i problemów ogólno-politycznych. W szkole wykładają najwybitniejsi znawcy życia politycznego, prawniczego i ekonomicznego, a kierownictwo szkoły spoczywa w wytrawnych rękach prof. dra Michała Rostworowskiego.

Wykłady na rok 1923/4 obejmują. 1) Geneza i rozwój parlamentaryzmu angielskiego. 2) Współczesna Anglja. 3) Liga Narodów (ochrona mniejszości, rozbrojenie). 4) Gdańsk. 5) Ustrój administracyjny w państwach zachodnich. 6) Zagadnienia polityki światowej. 7) Statystyka ludnościowa Polski. 8) Bogactwo kopalniane Polski. 9) Zasady polityki handlowej. 10) Własność literacka, artystyczna i przemysłowa. 11) Rozwój prawa międzynarodowego od drugiej połowy XIX stulecia (po francusku). Zapis rozpocznie się 15 października w sekretarjacie szkoły, ul. Garbarska 7, I piętro w godzinach 9—12 w południe, a kończy się 30 października. Opłata w dwóch ratach. pierwsza w kwocie 1 miljona mk przy zapisie, a druga 1 lutego 1924. Otwarcie szkoły 3 listopada o godz. 6 w gmachu Uniw. sala 43 a rozpoczęcie wykładów 5 listopada. Sekretarjat udziela bliższe informacje.

Zaprowadzenie kolacyj urzędowych

Sprawa nowej podwyżki cen mięsa i wędlin

Jutro, t. j. w poniedziałek odbędzie się posiedzenie miejskiej komisji cennikowej. Przedmiotem obrad będą wniesione onegdaj przez cechy rzeźników i masarzy nowe, znacznie podwyższone ceny. Komisja zajmie się nadto uregulowaniem cennika po restauracjach i kawiarniach, przyczem rozpatrywana ma być sprawa obowiązkowego wprowadzenia w restauracjach kolacji urzędowych.

Zagrożony byt teatru Opora i operetka w Krakowie

Jak się dowiadujemy operze i operetce krakowskiej zagraża nowe przesilenie. Przyczyna bliskiego kryzysu leży w nieporozumieniach, jakie w ostatnich dniach zaszły między p. Sikorowiczem, finansującym imprezę operową, a Tow. operowem. P. Sikorowicz nie może wywiązać się z zobowiązań, jakie zaciągnął wobec Tow. operowego, wskutek czego wycofał się z kierownictwa teatru. Obecni kierownicy, a to dyr. Walewski i dr Rostański zabiegają energicznie o uzyskanie stałych i pewnych podstaw materjalnych, na którychby można oprzeć byt opery i operetki.

Miljardowe nadużycia na szkodę skarbu

„Gazeta Lwowska“ donosi z Warszawy:

„Wyszły tu na jaw niesłychane nadużycia na szkodę skarbu, przy kontroli należności skarbowych, wpłaconych przez przemysłowców. Stwierdzono, że poszczególne firmy i przedsiębiorstwa podały niezgodne z prawdą zeznania o swych obrotach. Między innymi Powszechny Bank depozytowy w Warszawie, składając zeznania o obrocie z pierwszego półrocza b. r., podał cyfrę mniejszą od prawdziwej o 21,873.977.923 Mk. Biuro przemysłowo-leśne Monit podało swój obrót na 1,795.982.886 Mk., a miało obrotu 5,582,123.339 Mk. Magazyn ubiorów męskich Freilicha podał swój obrót na 78,100.000, badania rzeczoznawców ustaliły, że obrót ten wynosił 3 miljardy Mk. Skład skór Brenera podał półtora miljarda marek obrotu, znaleziono zaś w tym składzie notatki, że miał on w ciągu tylko czterech miesięcy 1,892.253 tysięcy marek obrotu. Firma Tomasza Litowskiego podała 480 miljonów obrotu za pierwsze półrocze, podając zarazem, że ksiąg handlowych nie prowadzi. Przy kontroli księgi znaleziono, a z nich wynika, że obrót za pierwsze półrocze b. r. wynosi 1,014.362.724 Mk. Niejaki pan Joz w Lublinie podał obrót na 750 miljonów, a kontrola oddziału finansowego Izby skarbowej stwierdziła, że miał 3,760.911.349 Mk. obrotu. — Wszystkich powyżej wymienionych ministerstwo skarbu oddało prokuratoji państwowej, stawiając wniosek o najwyższy wymiar kary, tj. 20-krotną gryzwnę i 3 lata więzienia.“

—ooo—

DZIWNE POSTĘPOWANIE. Urzędnik pocztowy na poczcie głównej przy opłacie za skrytki pocztowe odmówił wczoraj przyjęcia paczki banknotów po 5000 marek. Jest rzeczą naturalną, iż paskarze nie przyjmują owych „śmieci“, — urzędnik jednak pocztowy ma obowiązek przyjmować pieniądze swego państwa.

KRADZIEŻE W FABRYCE „TĘCZA“. Policja przytrzymała 23-letniego Wincentego Ledźwonia, który będąc zatrudnionym w farbiarni „Tęcza“, dopuszczał się tam systematycznych kradzieży przedmiotów, oddanych do farbowania.

OTWARCIE KANCELARJI ADWOKACKIEJ. **Dr. Hieronim Krug, obrońca w sprawach karnych, otworzył kancelarję w Krakowie, Długa 26, tel. 4221**

KONSTYTUUJĄCE ZEBRANIE TOWARZYSTWA MŁODZIEŻY EWANGELICKIEJ W KRAKOWIE odbędzie się w niedzielę 14 bm. o godz. 4 po południu, w sali egzaminacyjnej szkoły ewangelickiej. Na powyższe zbranie zaprasza się serdecznie wszystką młodzież ewangelicką, przebywającą w Krakowie.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

ZAKOŃCZENIE STRAJKU W BAGATELI. Wczoraj zakończył się strajk artystów Bagateli ugodowo i dziś rozpoczynają się nanowo przedstawienia w tym teatrze po 4-dniowej przerwie.

„ZIEMIA NIELUDZKA“ FR. DE CURELA, która tak triumfalnie weszła na afisz teatru im. Słowackiego, grana będzie dziś wieczór i w poniedziałek w inscenizacji p. St. Wysockiej, z udziałem naszej wielkiej tragiczki, oraz z p. Wojdalińską i Sochą w rolach głównych. We wtorek i czwartek powtórzony będzie arcywesoły „Złoty wiek rycerstwa““, stale ściągający tłumy do teatru. Najbliższy program teatru obejmuje najpierw wznowienie od kilkunastu lat nie granego „Cyda“ Corneill'owskiego w transkrypcji Stanisława Wyspiańskiego i w tej inscenizacji, jaką to dzieło otrzymało jeszcze za życia poety. W „Cydzie“ wystąpi poraz pierwszy w tym sezonie p. Solska-Grosserowa. Jednocześnie prowadzą się duże przygotowania do wystawienia „Snu nocy letniej“ Szekspira, niegranego od 18 lat w Krakowie oraz do ciekawej nowości oryginalnej, nie granej jeszcze na żadnej ze scen polskich, który będzie Ludwika Hieronima Morstina misterjum w 3 aktach „Święty“. Dzisiaj po południu po raz pierwszy po cenach popularnych „Grochowy wieniec“.

POPOŁUDNIÓWKA SZKOLNA. Nawiązując do zwyczaju z ubiegłych sezonów, a zwłaszcza do ostatniego, w którym idea przedstawień szkolnych osiągła największe wyniki, podejmuje teatr im. Słowackiego i w sezonie bieżącym przedstawienia przeznaczone repertuarem i cenami dla młodzieży szkolnej, rozpoczynając ich cykl **„Grochowym wieńcem“** w piątek 19 bm. o godz. 3 i pół po południu. Przemiła sztuka Małeckiego, która w obecnym repertuarze zdobyła sobie tak znaczny sukces zgromadzi niewątpliwie tłumnie młodzież szkół naszych, dla której dostosowane ceny miejsc o 50 proc. niższe od zwykłych, udostępnią jej poznanie poważnej sztuki we wzorowem wykonaniu.

Z MIEJSKIEJ SZKOŁY DRAMATYCZNEJ. Normalna nauka w miejskiej szkole dramatycznej rozpoczyna się we środę 17 bm. w lokalu szkoły w Starym Teatrze. Dyrekcja wzywa tą drogą uczniów, aby na inaugurację nowego roku szkolnego zgromadzili się wszyscy w normalnych godzinach wykładowych.

TEATR BAGATELA. Dziś (niedziela) dwa przedstawienia, po południu po zniżonych cenach ukaże się „Obłęd“, znakomita sztuka K. Mere z udziałem pp. Grabowskiej, Sosnowskiego, Frenkla i Moliny. Wieczorem ukaże się poraz drugi pełna humoru komedja Z. Przybylskiego pt. „Wicek i Wacek“ z udziałem pp. Sznage-Andruszewskiej, Stępowskiej, Gorajskiej, Kolnan, Godlewskiego, Pietruszyńskiego, Solarskiego, Szuberta, Wesołowskiego, Wysockiego i Zbuckiego.

OPERA I OPERETKA. Dziś w niedzielę o 3.30 po południu nieśmiertelne arcydzieło Moniuszki „Halka“ w doborowej obsadzie. W niedzielę 14 bm. i w poniedziałek 15 o 7.30 w. przepiękna operetka Straussa „Ostatni walc“, która dzięki niezwykłym zaletom cieszy się niebywałem powodzeniem. Jestto najulubieńsza z ostatnio wystawianych operetek, którą porównać można z „Bajaderą“ i „Frasquitą“.

PIERWSZY PORANEK SYMFONICZNY ZE ŚLIWIŃSKIM odbędzie się dziś, w niedzielę 14 b. m. o godz. 11 i pół w St. Teatrze. Bilety stałe, wydane przez „Krak. Biuro konc. E. Bujański“ na koncerty, obowiązują także na ten poranek.

EGON PETRI, jeden z najznakomitszych pianistów, wystąpi dziś, w niedzielę, 14 bm. w St. Teatrze o godz. 8 wieczór. Pozostałe bilety do nabycia przy kasie w St. Teatrze.

—ooo—

Z polski

† PROF. KAROL MIŁKOWSKI. Wydział mechaniczny politechniki lwowskiej poniósł w dniach ostatnich dotkliwą stratę przez śmierć Karola Miłkowskiego, zwyczajnego profesora budowy maszyn i urządzeń górniczych. Zmarły był inżynierem górniczo-hutniczym. Zajęty przez lat prawie 30 w zarządach kopalń węglowych rosyjskich, nie przestawał zajmować się nauką, której pozostał wiernym od ławy szkolnej, aż do samego końca pracowitego żywota. Wydał sporo dzieł w języku polskim i rosyjskim, świadczących o ścisłym kontakcie Zmarłego z nauką europejską. W roku 1913 został powołany na nowoutworzoną katedrę. Mimo wątłego zdrowia wykończył niedawno dwutomowe dzieło z licznymi rysunkami. Część pierwsza wyszła w r. b. pod tytułem: „Górnicze urządzenia wyciągowe“, część druga zmarły pozostawił w rękopisie gotowym do druku. Trzytomowe dzieło „O linach drucianych w teorji i w praktyce górniczej“ wydał w języku rosyjskim w latach 1898—1904. Prócz tego po czasopismach zawodo-

wych rozsypane są liczne artykuły, odznaczające się gruntownem ujęciem omawianych przedmiotów, a zdradzające dokładne opanowanie nauk ścisłych. Gorący Polak, przyjaciel młodzieży, serdeczny kolega i profesor pełen poczucia obowiązku. Mimo znacznego osłabienia jeszcze na 9 godzin przed śmiercią wytrwał do końca 5-godzinnego zgromadzenia profesorskiego. Nazajutrz wczesnym rankiem wydał ostatnie westchnienie. Ciąg dalszy pracowitego posiedzenia odbył się już bez Jego udziału. Cześć Jego pamięci! T. F.

—ooo—

Repertuar

—o—

Teatr im. Jul. Słowackiego

Niedziela popoł.: „Grochowy wieniec“.
Wieczór: „Ziemia nieludzka“.
Poniedziałek: „Ziemia nieludzka“.
Wtorek: „Złoty wiek rycerstwa“.
Środa: „Ziemia nieludzka“.
Czwartek: „Złoty wiek rycerstwa“.

Teatr Bagatela

Niedziela popoł.: „Obłęd“ (ceny zniżone),
wieczór: „Wicek i Wacek“.
Poniedziałek: „Wicek i Wacek“.
Wtorek: „Wicek i Wacek“.

Teatr miejski Opera i Operetka

Niedziela po poł.: „Halka“, wieczór: „Ostatni walc“.
Poniedziałek: „Ostatni walc“.

Stary Teatr

Niedziela o godz. 11 i pół: Koncert Symfoniczny z J. Śliwińskim; o godz. 8 wieczór: Egon Petri.

Kollegium wykładów naukowych
(Rynek A—B 39).
Początek o godz. 7 wieczór.

Poniedziałek: insp. okręg. i prof. dr Michał Janik: W 150 rocznicę Komisji Edukacyjnej.
Wtorek: prof. Uniw. dr Roman Dyboski: Anglja dzisiejsza a jutrzejsza.

Wykłady w Muzeum przemysłowem
(Początek o godz. 7. — Wstęp 10.000 mk.)

Wtorek: dyr. Tor: Przemówienie inauguracyjne.
Prof. Sawicki: Drogi światowe.
Sobota. Prof. Dyboski: Anglja przedwojenna i powojenna.

Przegląd gospodarczy

—o—

Znowu zwyżka dolara

Dolar podniósł się w kursie znowu ponad miljon marek polskich.

Obecny kurs dolara w Krakowie wynosi 1,200.000 Mkp.

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa, 13 października (PAT). Giełda. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 900.000, sprzedaż 905.000, kupno 896.000, frank francuski 54.350, frank szwajcarski 160.500.

Czeki: Belgja 50.500—46.500, sprzedaż 47.000, kupno 46.000, Berlin 0.0001.35, sprzedaż 0.0001.36, kupno —, Gdańsk 0.0001.35, sprzedaż 0.0001.36, kupno —, Holandja 354.000, Londyn 4,450.000—4,100.000, sprzedaż 4,400.000, kupno 4,060.000, Nowy York 900.000, sprzedaż 905.000, kupno 896.000, Paryż 59.950—54.700, sprzedaż 55.200, kupno 31.200, Praga 26.900, Szwajcarja 161.400, sprzedaż 163.000, kupno 150.800, Wiedeń 13.82—12.75, sprzedaż 12.85, kupno 12.65, Włochy 44.700—44.050.

Zurych, 13 października (PAT). Zamknięcie giełdy: Holandja 219 i 1 czwarta, Nowy York 557.00, Londyn 25.29, Paryż 33.87, Medjolan 25.40, Praga 16.65, Budapeszt 0.03.07, Bpkareszt 2.60, Belgrad 6.55, Sofja 5.45, **Warszawa 0.0006,** Wiedeń 0.0078 i 3 czwarte, austr. korona stemplowana 0.0079.

Sanacja w Niemczech

Berlin (PAT). Reichstag **przyjął ustawę o upoważnieniach.** Za ustawą **głosowało 316 posłów, przeciw 24,** wstrzymało się **7 posłów.**

Berlin (PAT). Ustawa o upoważnieniach uzyskała dziś w Reichstagu potrzebną **większość dwie trzecie głosów.** Przed imiennem głosowaniem niemieccy narodowcy i komuniści opuścili salę. Bawarska partja ludowa pozostała na sali. **Socjalni demokraci byli zebrani prawie w komplecie.** W głosowaniu tylko kilku posłów nie wzięło udziału. Jak podnoszą dzienniki, zwróciło uwagę, że Stinnes i Voegeler oddali przy głosowaniu niebieskie kartki, t. j. **wstrzymali się od głosowania.** Wynik głosowania powitało kilku posłów okrzykami: Pfuj, na co większość odpowiedziała żywymi oklaskami. Wielu posłów złożyło Stresemanowi gratulacje.

Berlin, 13 października. (AW). Według ostatnich wiadomości rząd niemiecki przystąpił już do wprowadzenia w życie planowanych środków **sanacji stosunków w Niemczech** w drodze rozporządzeń, do których upoważnia go § 48 konstytucji. W dniu wczorajszym podpisał prezydent Rzeszy dwa pierwsze takie zarządzenia, przedłożone mu przez ministra finansów. Jedno z nich reguluje sprawę przewartościowania podatków na podstawę złotą. Wszystkie odtąd podatki będą uiszczane w złocie. Radykalnej również reformie ulega wymiar podatku majątkowego. Procesy o kwoty mniejsze, nie będą odtąd zupełnie miały miejsca. Równocześnie administracyjny aparat podatkowy, zostaje odpowiednio zreorganizowany. Drugie rozporządzenie, zawiera dyrektywy co do ograniczeń wydatków państwowych. Minister finansów otrzymuje w tej sprawie specjalne i daleko idące pełnomocnictwo. Opracowano też plan akcji oszczędnościowej.

ZŁOTY PARYTET W OBLICZANIU PODATKÓW

Berlin (PAT). Kanclerz Rzeszy Streseman podpisał rozporządzenie, na podstawie którego obliczanie podatków ma być dokonywane **na podstawie parytetu złotego.**

DALSZY WZROST DROŻYZNY W NIEMCZECH

Berlin (PAT). Mimo, że interwencja Banku Rzeszy spowodowało chwilowe **powstrzymanie zwyżki kursu dolara,** cena chleba bezkartkowego, dwufuntowego podniosła się dzisiaj na **345 miljonów.** Za jednorazowy przejazd tramwajem płaci się **20 miljonów marek.** Jedno jajko **60 miljonów,** mięso **5 miljadów za 1 kg.**

POWRÓT DO PRACY W ZAGŁĘBIU RUHR

Paryż (AW). Według nadeszłych tu z zagłębia wiadomości taktyka odwrotu od dotychczasowej polityki biernego oporu ujawnia się coraz bardziej. Wywołuje to żywe zadowolenie w politycznych kołach francuskich, które oczekują już z całą pewnością podjęcia pracy również i przez kolejarzy.

NOWA NOTA NIEMIEC

Paryż (AW). Według doniesień z Berlina, rząd niemiecki przygotowuje obecnie nową notę w sprawie reparacyjnej. Nota ta skierowana będzie do wszystkich sprzymierzonych, zwróci się z nią jednakże rząd niemiecki do komisji reparacyjnej. Ten nowy krok rządu berlińskiego uchodzi w Paryżu za dowód tendencyj, by przerwać toczące się obecnie w zagłębiu rokowania przemysłowców z władzami okupacyjnemi.

ZABURZENIA I DEMONSTRACJE

Berlin (AW). Jak donosi „Berliner Tageblatt“ z Weimaru, na granicy między Turyngją a Bawarją, w pobliżu miejscowości Hirschberg, przyszło do regularnej potyczki, między bawarskimi narodowymi socjalistami a policją turyngską. Onegdaj nad granicą zebrały się większe siły bawarskich nacjonalistów, uzbrojone w karabiny maszynowe i miotacze min. Rząd turyngski zarządził wydatne wzmocnienie posterunków granicznych.

Berlin (AW). W związku z nowym spadkiem marki niemieckiej i wzrostem drożyzny, z całych Niemiec dochodzą wiadomości o zaburzeniach, strajkach i demonstracjach głodowych, niezadowolenie ludności skoncentrowało się głównie na sklepach żywnościowych drogą rozbijania wystaw i rabowania zawartości sklepów. W Kolonji doszło do starć z policją, która usiłowała rozpędzić wzburzone tłumy. Wiele osób rannych.

Berlin (AW). Jak donoszą tutejsze pisma, w ostatnich dwóch dniach przyszło nietylko do zaburzeń drożyźnianych w Kolonji, ale jedna z dzielnic Berlina była świadkiem tego rodzaju demonstracji. Mianowicie w północno-zachodniej części Berlina przyszło wczoraj do ponownych demonstracyj przed budynkiem policji. Demonstranci zniewazyli przy tem czynnie policje, która zmuszona została do użycia białej broni. Donoszą z Wiesbadenu o zaburzeniach bezrobotnych. Powodem ich było beznadziejna sytuacja aprowizacyjna i niesłychana drożyzna. Takie same wiadomości nadchodzą i z Elberfeld.

Duesseldorf (PAT). Sytuacja w zagłębiu Ruhr staje się coraz bardziej krytyczną. 5000 bezrobotnych oblegało magistrat. Na skutek wielokrotnego wezwania burmistrza generał Simon wysłał oddział wojska francuskiego celem zabezpieczenia gmachu magistratu i radnych.

Duesseldorf (PAT). Donoszą ze Solingen, że **10 tysięcy** bezrobotnych splądrowało magazyny. Policja dała ognia, przyczem **11 osób zostało zabitych** a 35 rannych. Z Hösch donoszą, iż 2000 bezrobotnych oblega zarząd miasta. Wskutek strzałów policji zginęła 1 osoba, a 10 jest ranionych.

Wywiad senatora Berenger'a

Warszawa, 13 października (tel. wł. „Naprzodu“). Dziś po południu odbyła się w klubie sejmowych sprawozdawców prasowych konferencja prasowa z udziałem senatora Berengera. Na wstępie senator zaznaczył, że misja jego **nie jest misją rządową.** W związku z pożyczką 800 miljonów franków dla Polski, Jugosławji, Rumunji pragnie senator przekonać się o sile ekonomicznej tych krajów. Mówiąc o wojnie senator Berenger oświadczył: My, Francuzi, **wojny nie chcemy,** nie zawsze jednak wojna zależy od ludzi pokoju. Senator przekonał się o bogactwach naturalnych Polski, mającej węgiel, zboże i naftę; w senacie francuskim będzie głosował za pożyczką dla Polski. Jedynie ściąganie podatków w Polsce, jak się senator z expose p. Kucharskiego przekonał, nie stoi na wysokości zadania. Francja i Polska — zakończył senator Berenger — są to dwa bastjony przeciw barbaryzmowi Europy wschodniej.

Związki i zgromadzenia

—o—

POSIEDZENIE WYDZIAŁU RADY ROBOTNICZEJ odbędzie się w niedzielę 14 bm. o godz. 3 po poł. w sekretarjacie Rady robotniczej.

POSIEDZENIE CENTRALNEGO ZARZĄDU ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW DRZEWNYCH W POLSCE odbędzie się w niedzielę 14 października o godz. 11 przed południem w sekretarjacie Związku. Ze względu na ważność spraw uprasza się o bezwarunkowe przybycie.

M. Kmiecik, przew. **B. Jaroszewski,** sekr.

Nie przepłacajcie!
Kupujcie tylko z pierwszych rąk!

Pomimo okropnej zwyżki obcej waluty, pomimo prawie ciągłych strejków, a przez to samo okropnego wzrostu cen na wszelkiego rodzaju manufaktury, my jednakże wysyłamy wprost z fabryki pocztą po starych, tanich, bardzo dostępnych (z bardzo niewielką zwyżką) cenach. I radzimy nie zwlekać, póki zapasy się nie wyczerpią.

1) **Melanż Prima.** Towar ten jest nie do rozdarcia, bardzo ładny i trwały w noszeniu, tak, że jest niezbędnym dla każdego na codzienne ubranie. Cena za 3 metry na całe ubranie męskie lub damskie, gat. A. 500.000 mkp., gat. B. 650.000, gat. C. 800.000 mkp.

2) **„Boston".** Ostatnia nowość sezonu. Wyrób z czystej wełny, w najmodniejsze kolory i desenie, bardzo praktyczny i modny materjał na eleganckie męskie ubranie, lub na damskie kostjumy i płaszcze. Cena za 3 metry gat. A. 900.000 mkp., gat. B. 1.200.000 mkp., gat. C. 1.500.000 mkp., prima 2,000.000 mkp.

3) **Komplet** podszewki pod ubranie wysyła się za 400.000 i 650.000 mkp.

4) **Na zimę. Veloury na palta damskie i męskie,** czysto wełniane, jedwabisto-miękkie, jednokolorowe i melange, po lewej stronie kraty zastępują podszewkę (na damski płaszcz potrzeba 3 metry, na męskie 2 i pół metra). Cena metra A. I. 800.000 mkp., B. 900.000 mkp., C. 1,000.000 mkp.

5) **Dla pań** modne korciki lub szewioty na eleganckie suknie, kostjumy. Cena za metr: 150.000, 200.000, 300.000, 400.000 i 500.000 mkp.

6) **Flanela na zimę,** piękna, miękka, puszysta, ciepła tkanina we wszystkich kolorach, zdatna na wszelkiego rodzaju damską garderobę, szer. 65 cm. Cena metra 75.000 mkp. — Podwójnej szerokości 150.000 mkp.

7) **Chustki** duże, zimowe, puszyste, ciepłe, ładne desenie, w ciemnych kolorach, za sztukę tylko 700.000 mkp.

8) **Nowość.** Gotowe Swetry, czysto wełniane, długie, puszyste, ciepłe, praktyczne we wszystkich kolorach. Cena sztuki: 1,000.000 mkp. Z tego samego materjału bluzki sztuka 400.000 mkp.

9) **Ostatnia nowość sezonu. Trykotina jedwabna,** najładniejsze i najmodniejsze damskie stroje we wszystkich kolorach. Szerokość materjału 180 cm., tak, że jedna szerokość wystarcza w zupełności dla najtęższej osoby. Na suknię potrzeba najwyżej od 1 i pół do 2 metrów. Cena za metr 400.000 mkp.

10) **Płótna białe** lub kolorowe na bieliznę, pościel, wsypy i poszwy. Cena za 1 metr 75.000, 85.000 i 100.000 mkp.

11) **Firanki** na metry, piękna kanwa przetkana paseczkami koloru białego lub kremowego, szer. 90 cm., cena 95.000 mkp. za metr.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową nawet bez zadatku. Za przesyłkę, opakowanie (w płótnie) asekuracja i inne wydatki dolicza się 5 prc.

Bez wszelkiego ryzyka. Kupujący absolutnie nic nie ryzykuje, gdyż jeśli towar się nie podoba przyjmujemy takowy z powrotem i zwracamy pieniądze.

Zamówienia prosimy adresować:

EKSPEDYCJA PRZESYŁEK POCZTOWYCH

„NADZIEJA"

ŁÓDŹ, ULICA KILIŃSKIEGO 40. N.

P. T. Przyjeżdżających do Łodzi uprzejmie prosimy o odwiedzenie naszego składu.

Otrzymujemy codziennie od naszych klijentów niezliczoną ilość podziękowań.

Nadzwyczajne
Walne Zgromadzenie
ROBOTNICZEGO STOW. SPOŻYWCÓW W SPORYSZU

odbędzie się w czwartek dnia 26. X. br. o godz. 3 popołudniu w sali fabrycznej w Sporyszu.

Porządek obrad:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie: a) Zarządu z czynności, b) kasowe i zamknięć rachunkowych za III-ci kwartał, c) Rady Nadzorczej i komisji rewizyjnej.
3. Zatwierdzenie sprawozdań i udzielenie absolutorjum Zarządowi. 4109
4. Rozdział nadwyżki za III-ci kwartał.
5. Zmiana statutu (podwyższenie udziału do Mp. 500.000).
6. Wolne wnioski członków.

Gdy o godz. 3 nie było na sali statutem przewidzianej liczby członków, to następne Walne Zgromadzenie odbędzie się tego samego dnia o godz. 3½, które bez względu na ilość obecnych poweźmie prawomocne uchwały

Za Zarząd: Za Radę Nadzorczą:

Józef Kubica m. p. *Jan Durczak* m. p.

Czy chcecie od waszego REUMATYZMU gruntownie być uwolnieni? Tysiące już wyleczonych!

Bóle w członkach i stawach, spuchnięte członki, okaleczałe ręce i nogi, kłócie i bóle w rozmaitych częściach ciała, nawet cierpienie oczu są następstwami cierpień reumatycznych i gichtycznych.



Proponuję Wam do wyleczenia środek naturalny! Żadne lekarstwo uniwersalne, lecz środek leczniczy, jaki łaskawa matka przyroda ofiaruje chorej ludzkości. **Każdemu próba bezpłatna!** Proszę mi napisać natychmiast, a wyszlę Wam całkiem bezpłatnie mój środek i moją rozprawę. Zostaniecie mojemi wdzięcznymi zwolennikami! 4176



Expedition der Opern Apotheke Budapest VI., Abteilung Nr. 650

Olej rycynowy

dla garbarni tylko hurtownie sprzedaje 4167

Polskie Tow. Handlowe S. A. Kraków, Sławkowska L. 1.

Telefon 2078.



WHITE STAR LINE

LINJA BIAŁEJ GWIAZDY

W KRAKOWIE UL. RADZIWIŁŁOWSKA 8

SPRZEDAJE KARTY OKRĘTOWE i udziela wszelkich informacyj dotyczących podróży do

AMERYKI i KANADY

NA NAJWIĘKSZYCH i NAJSZYBSZYCH LUKSUSOWO URZĄDZONYCH OKRĘTACH ŚWIATA JAK: 4107

„MAJESTIC" 56.000 ton
„OLYMPIC" 46.000 „
„HOMERIC" 33.000 „

Hotel 2 piętrowy z restauracją, z całem urządzeniem, mieszkaniem, na Polskim Górnym Śląsku za 10.000 dolarów płatnych w markach polskich natychmiast do sprzedania. Bliższych wiadomości udzieli za nadesłaniem znaczków pocztowych Józef Komorowicz, Kamienica obok Bielska 4150

Rowery „PUCH" nowe, okazyjnie do nabycia: Kraków, Sławkowska 11. 4172

Panowie! Najlepsze prezerwatywy po 120—180 i 240 tysięcy tuzin, wysyła dyskretnie Leserkiewicz i Ska, Kraków, plac Szczepański 2. 4105

Tomasz Zagaja ur. w Wólce Sokołowskiej pow. Kolbuszowa unieważnia zgubione dokumenta wojskowe. 4213

Pokoju na popołudnie

eleganckio umeblowanego, tylko z osobnem wejściem (wprost ze schodów) poszukuję. Czynsz ewent. z góry za kilka miesięcy. Pisemne zgłoszenia pod „Korzystny czynsz", Kraków, Skrytka 105.

Zgubioną książeczkę wojskową na imię Józef Reich, ur. w r. 1894 we Lwowie a zamieszkały w Tarnowie, unieważnia się. 4115

Zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Tadeusz Grochal wystawione przez P. K. U. Lwów, unieważniam.

Zamienię dwa pokoje i kuchnię w śródmieściu na większe ewent. takie same z komfortem za dopłatą. Zgłoszenia A. I. 25. „Ruch", Kraków, Szczepańska 9. 4193

Stowarzyszenie Spożywcze Pracowników Polskich Kolei Państwowych w Bielsku
Spółdzielnia zarejestrowana z ograniczoną poręką
zwołuje na niedzielę dnia 28 października b. r. o godzinie pół do dziewiątej rano

II. Nadzwyczajne
Walne Zgromadzenie

które odbędzie się w domu robotniczym w Bielsku na Blichu

z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu 1-go Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.
2. Zmiana statutu (podwyższenie udziałów).
3. Podwyższenie zapomogi pośmiertnej. 4111
4. Różne.

Wstęp mają tylko członkowie, którzy zapłacili dotychczasowy pełny udział.

Koledzy! Rozchodzi się o najżywotniejsze sprawy gospodarcze kolejarzy, o walkę z drożyzną i paskarstwem. Dlatego zjawcie się wszyscy punktualnie.

Rada Nadzorcza: Zarząd:

Emanuel Kocian. *Franciszek Hönigsmann.*

KUNEROL



4195

Przewyborny tłuszcz roślinny

zawiera 100% czystego tłuszczu z orzechów kokosowych.

Przedstawicielstwo: **M. Vorzimmer, Kraków**

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).